

## „HALLEL” - - historia zespołu

Internet i telefony komórkowe nie istnieją; aparat bezpieczeństwa nie może się pogodzić z narastającą popularnością polskiego papieża; ruch oazowy założony przez ks. Franciszka Błachnickiego dociera do coraz większej grupy młodzieży, budząc niepokój i zainteresowanie UB szczególnie w mniejszych miejscowościach; Członkowie „Solidarności” są szykanowani i internowani ...

Dwie zaprzyjaźnione rodziny spotykają się na herbatce od wielu lat; dzieci: Ewa, Andrzej i Darek, przeważnie grają w „Państwa miasta”, karty lub w „Szubienicę”; z czasem rozwijają się ich zainteresowania muzyczne; rodzeństwo uczęszcza do ogniska muzycznego, a w ich ślady wyrusza również Darek; coraz częściej bawią się grając na wszystkim, co wydaje dźwięk udając The BEATLES czy QUEEN.

Z czasem szczęśliwcy Ewa i Andrzej dostają od rodziców magnetofon szpulowy ZK 124, który już od tej pory towarzyszy wszystkim spotkaniom młodych ludzi, odtwarzając w tle utwory SLADE, KISS, PINK FLOYD, BEE GEES.

Jest październik 1981 roku - trójka przyjaciół, postanawia założyć zespół. Początki to gitara, zeszyt ze spisanymi ręcznie przez Ewę lub Andrzeja piosenkami i śpiewy do późnych godzin nocnych. Pierwszy skład zespołu to Ewa i Andrzej Dołba, Dariusz Żołnierczuk, Małgorzata Skórzewska, Agnieszka Paszek, Beata Obszańska, Joanna Wręga. Wszyscy członkowie zespołu należeli do Ruchu Światło Życie, którego moderatorem parafialnym był ksiądz Tadeusz Pajurek.



Jesienią 1981 próby odbywały się w podziemiach kościoła parafialnego, gdzie również swoje spotkania mieli ministranci. Ważnym elementem tych pomieszczeń był stół pingpongowy, który przyciągał czasem sporo chętnych do gry, z tego powodu warunki do pracy często były

*Hallel – historia zespołu*

*D. Żołnierczuk; grudzień 2013*

trudne. Jeden z ministrantów (późniejszy kleryk i ksiądz Wojtek Zasada) dołączył do nas, jako konferansjer oraz osoba deklamująca poezję. Później razem z nami występował też w tej roli Piotrek Komosa.

Pierwszy repertuar to piosenki oazowe zasłyszane podczas rekolekcji i dni wspólnoty (Łabunie, Sitaniec, Wielącza ); potem piosenki pielgrzymkowe.

Po kilku tygodniach prób, tuż po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce, 29.12.1981 roku zespół wystąpił w swym pierwszym koncercie zatytułowanym „Gwiazdka dla parafii”. Ten koncert we fragmentach został zarejestrowany na magnetofonie kasetowym w wersji stereo, co było nie lada osiągnięciem.

Przez kilka miesięcy każdego szesnastego dnia miesiąca przygotowywaliśmy programy słowno-muzyczne, podczas których pokazywaliśmy przeżrocza oraz najważniejsze wypowiedzi Papieża Jana Pawła II z pielgrzymek do różnych krajów.

Jako zespół włączaliśmy się w spektakle o tematyce patriotyczno-religijnej np. „Bogu i Ojczyźnie” reżyserowane przez Panią Danutę Dołbę ( zwaną przez nas wszystkich „ciocią”), doświadczonego pedagoga i przyjaciela młodzieży.



Zespół uświetniał wiele imprez szkolnych w Liceum Ogólnokształcącym im St. Staszica, gdzie uczęszczali wszyscy członkowie, ale również w Liceum Ekonomicznym, gdyż tam pracowała Pani Danuta Dołba.

Na przestrzeni kilku lat między 1982-1986 członkowie zespołu służyli śpiewem na szlakach Zamojskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę.



Po kilku latach doczekaliśmy się instrumentów elektrycznych: gitara rytmiczna, basowa, syntezator klawiszowy oraz kolumny „setki” ze wzmacniaczem UNITRA Eltron 100. Wciąż jednak brakowało tej jednej gitary i tu zawsze Darek korzystał z koleżeńskiej uprzejmości Roberta Z. (Simona), który był szczęśliwym posiadaczem czechosłowackiej Jolany. Od tego czasu muzyka stała się żywsza, głośniejsza. Śmielsze rytmy i dźwięki zaczęły się pojawiać podczas niedzielnej popołudniowej eucharystii, prowokowały najmłodszych parafian do tańca, a u starszych budziły lekkie zgorzzenie. Aranżacje wykonywanych utworów stawały się bogatsze i często wielogłosowe.

„Hallel” służył śpiewem niemal przy wszystkich uroczystościach parafialnych, ale przede wszystkim na spotkaniach oazowych, prowadząc adoracje w Kościele Św. Mikołaja, Św. Stanisława Kostki czy „kościelie garnizonowym”; występując na mszach i przyjęciach prymicyjnych, odpustach w Hrubieszowie oraz w pobliskich miejscowościach (Chełm, Lublin, Dołhobyczów, Horodło, Zamość, Werbkowice, Końskowola, Wąwolnica). Zespół wystąpił również w Seminarium Duchownym w Lublinie, gdzie został zaproszony na koncert z okazji Św. Cecylii w 1985 roku.







Wpadliśmy też na pomysł, żeby zarejestrować śpiewane przez nas utwory. Dysponowaliśmy magnetofonem Finezja i jakimś mikrofonem, więc zainstalowaliśmy sprzęt w małym kościółku i nagraliśmy część utworów na kasecie. Niestety z nagraniami był problem z powodu gigantycznego zacofania w rozwoju cywilizacyjnym w porównaniu do krajów niesocjalistycznych z zachodniej Europy czy USA; w polskim radio dopiero zaczęły się pojawiać audycje stereofoniczne, ale jeszcze nie na terenie całego kraju.

„Hallel” – *pieśń pochwalna na cześć Pana* – nazwa zespołu powstała w 1983 roku, kiedy wysłaliśmy zgłoszenie na Festiwal Piosenki Oazowej w Stalowej Woli. Był to pierwszy i zarazem jedyny konkurs, na który zespół pojechał w składzie Ewa Dołba, Beata Obszańska, Agnieszka Paszek, Małgosia Skórzewska, Leszek Komosa i Darek Żołnierczuk.

Nasz debiut festiwalowy zakończył się pełnym sukcesem: Laureat I miejsca w III Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Oazowej w Stalowej Woli. Dobór repertuaru, aranżacja oraz sposób wykonania spowodowały, iż jury festiwalu nie przyznało wówczas drugiego i trzeciego miejsca, jedynie wyróżnienia. Rok później, zgodnie z tradycją konkursu, zespół został zaproszony, jako



gwiazda poprzedniego festiwalu, na koncert. Główną atrakcją była wiązanka najbardziej popularnych piosenek w rock'n'rollowych aranżacjach z elementami blues' a oraz country.



Dyplom z dumą przekazaliśmy księdzu proboszczowi; przez wiele lat wisiał na piętrze tzw. "nowej plebanii", ale po kolejnym remoncie gdzieś zaginął bezpowrotnie.



Później zaczęły się studia, każde z nas wyjechało w swoją stronę i los porzucił nas po świecie.

W ciągu kilku lat naszej działalności wiele osób muzykowało w naszym zespole: Lucyna Gałka, Darek Jakubiak, Wojtek Barszcz, Antek Migas, Maciek Wysocki.

Podczas studiów spotykaliśmy się prawie zawsze, zjeżdżając na święta do Hrubieszowa, śpiewając czasem tu i tam. Zawsze czekał na nas z otwartymi ramionami Pan Kościelny, śp. Zdzisław Kowalczyk, zwany przez nas Szefem. Dzięki uprzejmości ówczesnego proboszcza ks. E. Kłopotka, wikariusza ks. Błażeja Górskiego oraz znajomego, który dysponował kamerą, zarejestrowany został koncert z okazji dziesięciolecia istnienia zespołu w okresie Świąt Bożego Narodzenia w 1991.

Później jeszcze raz wystąpiliśmy na koncercie w ramach Dni Kultury Chrześcijańskiej przed Hrubieszowskim Domem Kultury (kiedyś Domem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej) w 1993 razem z zespołem Chłopcy z Placu Broni. To był nasz ostatni wspólny koncert.

Małgorzata i Dariusz, już jako małżeństwo, po studiach zamieszkali w Stalowej Woli, gdzie wystąpili jeszcze raz na zaproszenie organizatorów IX Przeglądu Piosenki Oazowej; wykonali wtedy w duecie utwory śpiewane kiedyś przez „Hallel” oraz kompozycje Darka. Tu zakończył się też etap ich występów publicznych, który trwał od czasów studiów, gdy występowali z piosenką autorską w klubach studenckich, na KUL-u, w Chatce Żaka w Lublinie, na Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie czy „Dominikantyku” w Poznaniu.

Teraz mamy rodziny i pracę, ale czas poświęcony Bogu i Ojczyźnie pomógł nam godnie przeżyć trudny czas przemian i pozwala nadal odczuwać radość z tego, że dostarczyliśmy ludziom wielu wzruszeń.